

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N<sup>o</sup> 3.

W Sobotę dnia 4. Stycznia.

1840.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Stycznia.

Przybył tu: Cesarsko-Rosyjski General-Porucznik i General-Adjutant, Xiążę Labanow-Rostowski, z Petersburga.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 30. Grudnia.

JW. Tajny Radca Fuhrmann, Dyrektor Prezydujący w Kommissyi Rządowej Przychodów i skarbu wyjechał dnia wczorajszego z Warszawy do Petersburga.

Z dnia 31. Grudnia.

Najjaśniejszy Pan postanowieniem swoim z dnia 27 Listopada 1839 roku udzielić raczył Pani Justynie Rybińskiej, wdowie po Stanisławie Rybińskim Poruczniku 10-go Okręgu Straży wewnętrznej, i małoletniemu jej synowi, Józefowi Tomaszowi Rybińskiemu; pensją w ilości zł. 1000; z których zł. 500 dla niej samej, rocznie i do śmierci, lub wejścia w nowe związki małżeńskie, i tyleż dla małoletniego syna jej, dopuki tenże nie dojdzie do 16 lat skończonych.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 19. Grudnia.

D. 6. (18) b. m w najradośniejszą rocznicę Imienin Jego Cesarskiej Mości otwarty został nowy gmach Petersburgskiego zgromadzenia szlachty, balem, który zaszczylicili Swą obecnością JJCC. Wysokości; Cesarzewicz Następca Tronu, Wielki Xiążę Michał Pawłowicz i Xiążę Maxymilian Leuchtenbergski, tudzież Xiążę Piotr Oldenburgski

Wypisy z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

(Dalszy ciąg i Dokończenie.) 9) Główny zarząd Wydziału Naukowego w Królestwie Polskiem, równie jak i nadzór onego powierza się Ministrowi Oświecenia Narodowego Cesarstwa, z zastosowaniem w tej mierze zasad w Cesarstwie przyjętych. Stosunki jego z Kuratorem Okręgu Warszawskiego pod względem naukowym i moralno-dozorczym będą te same, jak z Kuratorami Naukowych Okręgów Cesarstwa w ogólności. 10) Rozporządzenia Ministra Oświecenia Narodowego zmierzające do przekształcenia Wydziału Naukowego w Królestwie Polskiem i widoki jego względem następnego udoskonalenia tej części zarządu, niemniej mianowanie głównych naczelników Zakładów Naukowych, to jest takich, których nominacja zależała od



Rady Administracyjnej Królestwa, przedsiębrane być mają za poprzednim porozumieniem się Namiestnika z Ministrem Oświecenia Narodowego. We wszelkich szczególnych i niecierpiących zwłoki przypadkach, Kurator otrzymuje od namiestnika decyzje i rozkazy dla bezwzględnego wykonania. Postanowienia dotyczące Wydziału Naukowego, które wymagają ogłoszenia, podają się do wiadomości powszechnej stosownie do przepisów w tej mierze obowiązujących. 11) Dla odrabiania interesów Wydziału Oświecenia Narodowego w Królestwie, utworzonym zostanie osobny oddział przy departamencie Oświecenia Narodowego. Oprócz tego, przy Ministrze wyznaczeni będą za poprzednim porozumieniem się z Namiestnikiem, Urzędnicy do szczególnych poruczeń, w liczbie jaka okaże się niezbędną. 12) Wydatki na otworzyć się mający przy Departamencie Oświecenia Narodowego oddział, na płace dla Urzędników do szczególnych poruczeń przy Ministrze i na podróże ich dla wizytowania zakładów naukowych Królestwa i ołskiego, poniesie Skarb Królestwa. 13) Wszelkie szczegółowe rozporządzenia dla wprowadzenia w wykonanie niniejszego Postanowienia, i dla urządzenia zgodnie z porządkiem zaprowadzonym w Cesarstwie, tak biegu interesów, jako i stosunków wzajemnych Ministra Oświecenia Narodowego Cesarstwa z Władzami i Urzędami jemu podległymi w Królestwie, pozostawiają się wzajemnemu porozumieniu Namiestnika z Ministrem Oświecenia Narodowego. 14) Niniejsze Postanowienie, ma być w Dzienniku Praw ogłoszone.

### Francya.

Izba deputowanych. Posiedzenie dn. 26. Grudnia. — Zaraz po zagajeniu posiedzenia przystąpiono do wyboru Wice-Prezesów. Pierwsze przegłosowanie takowy miało wypadek:

Liczba głosujących . . .	281.
Konieczna większość . .	142.
Pan Calmon miał . . .	193 głosy.
„ Ganneron . . . . .	158 „
„ Jacqueminot . . . . .	163 „
„ Vivien . . . . .	123 „
„ Martin . . . . .	120 „
„ B. Delessert . . . . .	80 „
„ Lamartine . . . . .	28 „

Panowie Calmon, Ganneron, Jacqueminot ogłoszeni Wice-Prezesami; wybór czwartego nowemu ulegnie głosowaniu.

Z Paryża, d. 26. Grud. — Z przyczyny świąt Bożego narodzenia nie wiele wydano dzienników, a i ta szczupła liczba mało ważnych

zawiera wiadomości. Izba jeszcze słabo obsadzona, a wybór trzech Wice-Prezesów jest niejakoś skazówką, że stronnictwa dosyć są neutralne. Pan Calmon jest najczcigodniejszą osobą w Izbie i zawsze kandydatem wszystkich stronnictw. General Jacqueminot należy do stronnictwa 221, a Pan Ganneron do lewego środka — Przy wyborze czwartego Wice-Prezesa może się stanowiska nierównie wybitniej wykażać. Jeżeli Pana Viviena obiorą, będzie to dowodem przewagi lewego środka, a wybór Pana Martina świadczyłby o zwycięstwie stronnictwa zachowawczego. Lecz nie można zataić przed sobą, że wszystkie te nazwy stronnictw obecnie nic nie znaczą. — Koalicya w tak dziwny sposób różne odcienia Izby między sobą pomieszała, a gabinet z dn. 12. Maja w tak różny je znowu sposób rozdzielił, że do tego czasu jeszcze w Izbie pewien gatunek zamieszania panuje, który się dopiero powoli w ciągu obrad Izby nieco uporządkuje. Branie się jednak Pana Dufaure względem Pana Thiersa okazuje, że Ministerjum skłonne jest szukać tam swego punktu oparcia, gdzie go i Ministerjum Molégo znalazło, t. j. w środku, a na sam przód w prawym środku. Jeżeli to istotnie nastąpi, natenczas stronnictwo, którego reprezentantami PP. Passy, Teste i Dufaure byli, t. j. stronnictwo parlamentarne, jak je zwykle nazywają, całkiem w Izbie zniknie. Przypomnijmy sobie tylko zarzuty, czynione przez to stronnictwo Panu Molému z przyczyny jego przywiązania do korony, a przekonamy się, że wykrzyki podobne rzeczywicie żadnej wartości i znaczenia nie mają, i że krótkiego tylko potrzeba przeciągu czasu do zatarcia ich całkiem w pamięci. Czyli Ministerjum na tém stanowisku posiedzenie przetrwa, zależeć to będzie zapewne od szczęścia, przypadku, a może i woli królewskiej.

Podług wydanego dziś buletynu Arcybiskup paryski noc dość spokojnie przepędził; ale dziś rano znowu mu się pogorszyło.

Rząd ogłasza następującą depeszą telegraficzną z Marsylii z d. 22. Grudnia; »330 ludzi z 48. pułku, 25 żołnierzy od pociągów i 43 pojedynczych wsiadło na pokład okrętu »Castor.« Oddział 62. pułku, liczący 419 ludzi, jutro, a z 1. pułku liniowego, 470 ludzi, po jutrze na »Phare« odpłynie.

Donoszą z Tulonu pod dn. 22. Grudnia. Okręt liniowy »le Neptune« i fregata »l'Amazone,« które dziś do przystani tutejszej zawinęły, donoszą, że dnia 17. b. m. stoczono bitwę w okolicy Maison carrée, w której Arabowie prawie 5000 (!) ludzi utracili. Zdaje się, że Marszałek Valée opasał niepokojącego



nas od dni kilku nieprzyjaciela. Zbývá na pewnych szczegółach w tój mierze, ale tyle przynajmniej opowiadają: Rozkazano wojsku naszemu opuścić Maison carrée; Arabowie niezwłocznie miejsce to zajęli i tamże swoją główną założyli kwaterę. Generał Rulhières otrzymał rozkaz zbliżenia się z kolumną ruchomą i kilka załóg z bliskości Algieru także się ku Maison carrée posunęło. W tój chwili okręt liniowy wysadził przy ujściu Arachu 1100 ludzi świeżego wojska na ląd. Tak tedy nieprzyjaciel znajdował się między dwoma ogniami i taką poniósł stratę, że liczbę jego poległych żołnierzy na 4000 podają. Obie strony z wielką walczyły zapalczewością.

Trzydziestu nieczynnych oficerów prosiło Ministra Wojny, aby jako ochotnicy do Afryki byli wysłani. Żądanie to przyjęte zostało.

### A n g l i a .

Z Londynu, dnia 25. Grudnia.

Gdy twierdzenie korespondenta Morning Chronicle, jakoby owdowiała Królowa w czasie swego pobytu w Lizbonie w przytomności Xięcia Palmelli ganiła panującą Królową, ogłoszone niedawno temu oświadczenie tegoż Xięcia o fałsz przekonało, widzi się naturalnie dziennik ów zmuszonym obwinć korespondenta swego o błąd; ale go w ten sposób usprawiedliwi usiłuje, że chociaż nie sama Królowa Adelaida, ale przynajmniej jej dwór ciągle otwarcie i bez ogródki w nieprzyzwoity sposób o rządach Królowej Wiktoryi rozprawia, i że byłoby obowiązkiem owdowiałej Królowej zakazać podobnych mów dworowi swemu, pobierającemu nadto z skarbu publicznego 100,000 funt. szterling, albo takowy od siebie zupełnie oddalić, ile że ścierpieć nie można, aby drugi dwór w państwie polityczne stanowisko względem panującej zajmował Królowej.

Zawiadamy zwykle dobrze o zamiarach umiarkowanego stronnictwa torysowskiego Standard daje w jednym z swoich ostatnich numerów do zrozumienia, że Sir R. Peel nie poczytuje jeszcze obecnej chwili za dogodną do stanowczego natarcia na Ministerjum. Wspomniany dziennik poczytuje za rzecz niezawodną, że w razie stanięcia Ministerjum torysowskiego u steru rządu Sir R. Peel byłby naczelnikiem jego. Ale właśnie też z tego powodu wypada szczególniej zwracać uwagę na zdanie jego o stosownym czasie do podobnego przedsięwzięcia, ile że sam jeszcze nie objawił wyraźnie, iżby chwila obecna miała być do tego pomyślną. Osobiste jego stanowisko jest tak niezawisłe i zaszczytne, że własne jego życzenia nie mogą go spowodo-

wać do starania się o władzę rządową. Głos tylko ojczyzny potrafi męża równego charakteru powołać do ofiarowania usług swoich dobru publicznemu. Sir Robert Peel, dodaje Standard, okazał, że gotów jest usłuchać głosu ojczyzny; ale możemy być zapewnieni, że ani tego przyspieszyć, ani też podsycać nie myśli, lecz że owszem zaczeka, dopóki jego posłuszeństwo zdaniem jego własnem, ojczyźnie nie będzie potrzebne. Krótkotrwałe administracye zawsze są dla państwa zagubne, Non parcit populus regnum breve. Sir Robert Peel zapewni się pierw o trwałej konserwatywnej administracyi, za nim kraj narazi na nieprzyjemności, jakie z każdej zmiany ministeryalnej wynikają.

Według doniesień z Kanady z d. 16. Listopada, gubernator generalny, p. P. Thomson, zawiadomił d. 11. na dzień ten zwołaną radę, o połączeniu obu prowincyj Górnej i Dolnej Kanady, i mianował nad-sędzię prezydentem tegoż zgromadzenia rady, która jak wiadomo zasuspendowane izby ustawodawcze zastępuje. Banki Torontu w Górnej Kanadzie zaczęły od 1. Listopada płacić gotowizną.

Times obwieszcza, iż z przyczyny zaślubin Królowej, wielka nastąpi amnestya. Z tego właśnie powodu uroczystość ta ma się odbyć wcześniej aniżeli przed tem zamierzano.

Tunnel pod Tamizą coraz bardziej zbliża się do zupełnego ukończenia. Każdego tygodnia ośm stóp na przed postępuje.

W Bath szedł ze świata admirał Sir William Hargood, który w bitwie przy Trafalgar statkiem Bolleisle pod Nelsonem dowodził.

Gazeta rządowa ogłosiła postanowienie Rady, w którym wymienione są obce mocarstwa zostające w traktatach handlowych z W. Brytanią. Takiemi są: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Prussy, Dania, prowincye związkowe Rio de la Plata, Kolumbia; miasta: Lubeka, Brema, Hamburg; Francya, Szwecya i Norwegia, Meksyk, Brazylia, Frankfort, Wenezuela, konfederacya Peruwiańsko-Boliwijska, Grecya, Hollandya, Austria, Hanower i Cesarstwo Tureckie.

Telegraphe de Dewanport zawiera list pisany z Karnon pod 19. Października donoszący, że została stoczona bitwa przy tój miejscie i że Generał Wilson znalazł tu wielkie skarby i ogromną ilość broni. Anglicy mieli zabrać mnóstwo klejnotów i monety w złocie 150,000 f. szt. sześć dział spiżowych, wyborną amunicyę i broni różnej na 100,000 ludzi. — Jednakże Morning Post wiadomość tę uważa za podejrzaną, gdyż ma być świeższą od tój, jaką przywiózł ostatni statek z Indyj Wschodnich.



## Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 13. Grudnia.

Podług obwieszczeń Generalnego zarządu gwardyi narodowej, zbrojna ta siła Królestwa ma się składać z 88 batalionów piechoty, 62 szwadronów jazdy, 58 kompanii artylleryi i 11 kompanii rakiетników. Pieszego żołnierza liczy się w ogóle 611,211, jazdy 9594, artylleryzystów 6340, rakiетników 1412, w ogóle 628,518 ludzi, z tych uzbrojonych jest tylko 173,481. Gwardya narodowa nawaryjska powiększyła się w tym czasie o 322 żołnierzy, którzy przedtém do batalionu Val Carlos należeli.

Z nad granicy Hiszpańskiej.

Morning Chronicle zawiera list swego korespondenta z Mas de las Matas z dn. 13. Grudnia, następującej treści: »Zbiegostwo między Karolistami nie ustaje. Onegdaj przybył kapitan z korpusu Llangostery, którego jednak z dawniej już przeszłym mieszać nie należy. Ostatni urodził się w Tortosie, w Katalonii, miejscu urodzenia Cabrery, i nigdy w armii Królowej nie służył. Jestto młodzieniec dobrego wychowania. Podług jego zeznania każdy prawy oficer opuścić pragnie szeregi Karolistów, nie mogących się już przez zimę utrzymać. Zapewnia on także, że, gdyby się Cabrera na kilka dni od wojska miał oddalić, ogólny powstałby rokosz, który tylko obecność i surowość Cabrery przytłumia. — W chwili, gdy wczoraj jedenastu ułanów z angielskiej posiłkowej brygady, stojącej z Porucznikiem Lysterem na pikiecie pod Agua Viva, prowadzili konie swoje do napojenia ich w rzece, wpadł szwadron Karolistów na służących oficerów, przybyłych tamże w tymże samym celu, i jednego oficera, rodem Włocha zabił. Za ukananiem się jednak ułanów karolisci uciekli, ale przez walecznych ziomków naszych ścigani i dopędzeni, 9 swoich i 8 koni stracili. Piechota karolistowska pod dowództwem Bosgueta stała w małej odległości na górze, poczytała jednak rzeczą stósowną nie ruszać się z miejsca. Na pierwsze o tém doniesienie Gen. Don Diego Leon, mający swoje główną kwaterę w Agua Viva, natychmiast w pomoc wyruszył, ale walka już się była skończyła. Dowodzona przez Pułkownika Laussausage jazda posiłkowego korpusu angielskiego przez 160 ludzi, należących dawniej do zwiniętego korpusu artylleryi zwiększoną zostanie. Stósownie do pogłoski główna kwatera tymczasowo jeszcze w Mas de las Matas zostanie. Obecność armii Królowej w tych okolicach bardzo ważna, kiedy mieszkalców zaufaniem ożywia, dwo-

dząc im, iż jest zamiarem naszym okolicę tę w posiadaniu zatrzymać.

Z Bajonny, dnia 22. Grudnia.

Stósownie do pisma z Saragossy, stoczona dnia 16. pod Alcorizą potyczka między trzecią diwizyją i Karolistami pod wodzą Llangostery niepomyslnie dla Krystynistów wypadła, przeto też Xiążę Vitoria wzmocnienia do Alcorizu wysłał. Nazajutrz znowu się ścierano, ale z jakim wypadkiem, jeszcze nie wiadomo.

## Belgia.

Z Bruxelli, dnia 28. Grudnia.

Izba poselska roztrząsając budżet wydatków na utrzymanie poselstw belgijskich przy rozmaitych dworach, dla zostającego w Hadze przeznaczyła tylko 50,000 franków, chociaż Minister de Theux, przekładał konieczną potrzebę powiększenia tej summy, tak ze względu na godność kraju, jako też i drogiego życia w Hollandyi. — Poselstwu we Frankforcie 40,000 fr., w Paryżu 60,000 fr., a w Londynie 80,000 fr. wyznaczono.

Minister Wojny Willmar największą okazuje gorliwość i czynność w zaprowadzeniu rozmaitych ulepszeń w swym wydziale, między innemi: dla konnicy założył szkołę jazdy na wzór pruskiej, wzorowy lazaret wojskowy, i urządził żandarmerii oraz artylleryją.

W Antwerpii umarł w dniu 15. Grudnia sławny malarz Van Brée, który od 33 lat był najcelniejszym mistrzem w Akademii malarstwa.

## Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Podług wiadomości z Gazety medyolańskiej pod d. 7. Grudnia, przez wielkie deszcze, które w Górnych-Włoszech znowu spadły, tak rzeka Pad, jakoteż wszystkie inne w Lombardyi nabrzemiały tak dalece, iż wezbrane ich powodzie na wielu miejscach uszkodziły goścince, pozrywały mosty i pomiędzy głównemi gościncami związek na jakiś czas przerwały. I tak obecnie przerwana jest komunikacya na weneckim gościncu pocztowym pomiędzy Morzanicą a mostem nad rzeką Serio w prowincyi Bergamo; na mantuańskim gościncu pocztowym przy St. Martino i w pobliżu mostu Oglio przy Makaryi; na gościncu z Brescyi do Kremóny ku Pontewiko, równie jak i na niektórych gościncach pobocznych. Podobnież ustał związek pocztowy z Genuą, gdyż woda zerwała łyżwowy most na rzece Pad przy Mezzana-Korty, w Sardyńskiem. Dnia 4. b. m. przywrócono wprawdzie ten związek, atoli obawiano się, aby wzmagająca się powódź znowu mostu nie zerwała. Podobnież pocztowy gościniec ku



Państwu Rzymskim przez Piacenzę, którego dawniejsze uszkodzenia ile możności naprawić się starano, nie ma komunikacji z Lombardią, a usiłowania zwierzchności w tymże kraju, połączone z usilnością w Księstwie Parmy, dla wzniesienia jak najspieszniej nad rzeką Pad nowego mostu, przez nową nawalność powodzi zniweczonej zostały. Jednym z najprzykrejszych skutków wynikłych z tego wezbrania powodzi, jest trudność w naprawianiu grobli powyrywanych, równie jak niemożność spuszczenia wody, która z wielką szkodą mieszkańców płaszczyny pozalęwała. Przypadek ten mianowicie w prowincjach Pawii, Lody i Mantui zachodzi. Rzeka Oglio zalala także w Mantuańskim a w części i w Kremonańskim, na prawym jej brzegu leżące obwody i wyrwawszy najprzód tak zwaną groblę Precazino, tudzież groblę w Dugale Delmona, we dwa kierunki się rozpostarła. Wszystkie jeszcze nie dawno ukończone roboty pod względem naprawy powyrywanych grobli, dnia 1. b. m. przed południem zniweczonej zostały, gdyż po nad groble wezbrana powódź, nietylko wszystkie płaszczyny, ale nawet wyżej nadmienioną przestrzeń pocztowego gościńca pomiędzy Makaryją a St. Martino, których związek tymczasem łodziami utrzymują, zupełnie zatopila. Wszystkie władze rządowe w połączeniu z osobami prywatnymi, starają się na wysięgi przywrócić związeki i nieść pomoc tym, których to nieszczęście dotknęło.

## Rozmaite wiadomości.

Wykaz statystyczny ludności Poznania w r. 1839. (\*) — Ogólna ludność Poznania wynosi obecnie blisko 37,000, t. j. 17,600 Katolików, 10,600 Ewanielików, 15 Greków i 8600 Żydów. Chrześcianańska ludność miasta wynosi więc około 28,300 dusz. Od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1839. urodziło się w Poznaniu i przedmieściach: 1349 dzieci (o 39 mniej jak 1838. r.); umarło osób 1142 (o 182 więcej niż r. 1838., w którymto roku cholera grassowała); urodziło się więc 207 osób więcej jak umarło. (Roku 1838. przewyżka urodzonych wynosiła 428.) — Ślub wzięło par 337 (r. 1838.: 344 p.) — Między narodzonemi było: 706 chłopców a 643 dzie-

wczyn, więc o 63 chłopców więcej, jak dziewczyn. Przewyżka liczby narodzonych chłopców w porównaniu z ilością urodzonych dziewczyn była dotychczas w Poznaniu zawsze bardzo szczupłą, tego roku dopiero normalny mamy stósunek  $\frac{1}{2}$ . W roku 1836. nawet więcej dziewczyn się urodziło, aniżeli chłopców. — Między umarłymi było 619 (1838: 514) osób płci męskiej, a 523 (1838: 446) osób płci żeńskiej; umarło więc o 96 osób płci męskiej więcej, jak płci żeńskiej (1838: tylko o 68). Stósownie do wyznania urodziło się 569 (1838: 555) dzieci z ewanielickich a 780 (1838: 833) dzieci z rodziców katolickich. — Stósunek śmiertelności tą razą bardzo niepomysłny, kiedy z liczby 25 mieszkańców chrześcijańskich w przecięciu przeszło 1 umarł, więc śmierć przeszło 4 prC. sprzątnęła, podczas kiedy zwykle po miastach tylko  $3\frac{1}{2}$  prC. umiera. Uderzający istotnie okazuje się stósunek śmiertelności pod względem wyznań, kiedy z liczby około 18,000 katolickich mieszkańców tylko 600 (1838: 560), a z pomiędzy 10—11,000 Ewanielików 542 (1838: tylko 400) umarło, a zatem z tamtych po  $3\frac{1}{2}$  prC. (albo z 30 jeden) a z tych po pięć prC. (albo z 20 jeden) — któregożo zjawiska przyczyn dochodzić trudno. — Ślub wzięło par ewanielickich 134 (1838: 154), katolickich 203 (1838: 190) par. Podług miesiący przypadła najwięcej urodzeń w Listopadzie (140) i w Marcu (138), najmniej w Lipcu (79), podobnie jak i przeszłego r. 1838. Najwięcej przypadków śmierci zdarzyło się w Listopadzie (136), najmniej w Lipcu (71) i w Lutym (75), w innych miesiącach wynosiła liczba zwykle po 90—100. W Listopadzie umarło 79 mężczyzn a tylko 57 kobiet, w innych miesiącach przewyżka na niekorzyść mężczyzn w przecięciu po 10 wynosiła; tylko w trzech miesiącach umarło więcej kobiet jak mężczyzn, t. j. w Styczniu 38 męz. 43 kob., w Lutym 34 męz. i 41 kob., i w Październiku 48 męz. a 51 kob. — Najwięcej osób umarło w tygodniu od 2—9. Listopada, t. j. 36 (22 męz. a 14 kob.) i od d. 22—29. Czerwca, t. j. 35 (19 męz. a 16 kob.); najmniej umarło, t. j. 7 (5 męz. i 2 kob.) w tygodniu od 23—30. Marca. Najwięcej ślubów było w Listopad., t. j. 72 (1838: 65), najmniej w Marcu, t. j. 1 (1838 w Kwietniu 6). W tygodniu od 23. do 30. Listopada wzięło ślub par 23 (3 ewaniel. a 20 katolickich). — Stósunek zawartych małżeństw był w ogólności bardzo pomysłny.

\*) Uważamy, że dalsze podania o stósunkach ludności miasta tylko chrześcijańskich mieszkańców się dotyczą, ponieważ Starozakonni potrzebnych w tej mierze materiałów nie nadsyłają.

Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 31. Grudnia zawiera między innymi obwieszczenia dotyczące wypłaty obli-gów stanowych Marchii elektoralnej i nie-



przeistoczonych Nowo-Marchijskich obligów interymalnych; — we względzie towarzystwa opiekowania się losem więźniów wypuszczonych z domu kary w Rawiczu; — następujące doniesienia o chorobach bydłych: Pomędzy owcami niektórych mieszczan w Kostrzynie, w Łomnicach, Chrośnicach i Kopcach pow. Międzyrzeckiego, w Luboszu i Łęczcu pow. Międzychodzkiego, w Jankowskim młynie i na folwarku proboszczowskim w Pobiedziskach pow. Sreńskiego, wybuchła ośpica, dla czego miejsca rzeczzone co do owiec i wełny zamknięte zostały. — Pamiędzy owcami dominialnymi w Wielkiem pow. Poznańskiego ustala ośpica i kordon wsi rzeczzonej został zniesiony. — Zaraza płucna gdy między rogacizną w Trzcinicy pow. Ostrzeszowskiego ustala, znosi się kordon wsi rzeczzonej. — Po ustaniu parchu pomiędzy owcami w Węgrzynowie pow. Pleszewskiego, znosi się niniejszemu kordon wsi rzeczzonej; — następujący przedmiot cenzuralny: Wolno przedawać następujące za granicą wyszłe pisma polskie: 1) Słownik francuzko-polski. Berlin u Behra, drukowany w Paryżu. 2) Karolina, romans Klem. z Tańskich Hofmannowej, 2 tomy. Lipsk 1839. 3) Słownik podręczny francuzko-polski Cukrowicza. Kraków. 4) Kantyczka pieśni nabożnych. Kraków; — następujące kroniki osobiste: Apteekarz Beckmann w Jutrosinie założył tamże na mocy udzielonej sobie pod dn. 16. Września r. z. od Naczelnego Prezydium koncessyi, nową aptekę. — Kommissarz urzędowy w Kobylgórze, pow. Ostrzeszowskiego, ma swą siedzibę od d. 26. z. m. w Mielęcinie. — Apteekarz Pan A. Lipowitz w Lesznie, został agentem angielskiego towarzystwa assekuracji ogniwój Sun fire Office w Londynie dla powiatu Wschowskiego potwierdzony; — i obwieszczenie dotyczące się wolności od opłaty stęplowej świadectw potrzebnych do przyjęcia do Seminarium nauczycielskiego.

Infuzoryja (wymoczeki) są nadzwyczajnie płodne. — Ehrenberg w Berlinie uważał jedno z nich przez dni ośm, które po upływie tego czasu nie zginęło swą śmiercią naturalną. Zwierzątko to w dwadzieścia cztery godzin pomnażało się w czwórnasób, tak, iż w przeciągu dni dziesięciu jedna macierz około sto tysięcy żyjatek wydać mogła. Zwierzątko te gołym okiem niedostrzeżono, mają przecież na sobie różną barwę. Niektóre z nich są jasno-zielone, inne ciemno-pomarańczowe. a inne znowu, jak mleko białe i tym podobnie. Postać ich jest nieskończenie rozmaita. U większej części z nich, wi-

dać dokładnie głowę, tułów i ogón, jednakże zwykle nie mają szyj. Na głowie widać wyraźnie oczy. Możliwość zmieniającej się postaci, zdaje się być w samej rzeczy najgodniejszą uwagi ich własnością, która wielom, a może nawet wszystkim wymoczkom jest spólna,

Sniadanie u Mehameda Alego. — Książę Pückler Muskau, będąc raz zaproszonym do Mehameda Alego na śniadanie, zdziwił się niepomału zastawszy u niego stół nakryty zupełnie na sposób europejski. Z ogładą i uprzejmością angielskiego kawalera, robił wice-król sam przy stole honory, i przy tej sposobności, donosi książę Pückler, dowiedziałem się, że Jego Wysokość w domowym gospodarstwie swojem po większej części europejski sposób życia prowadzi, i że tylko podczas uroczystości i wielkich festynów, tureckie zachowuje zwyczaje. Jednego tylko tureckiego jeszcze nie pozbył się zwyczaju, to jest, podczas uczt zgromadza w około siebie wielkich dygnitarzy koronnych, którzy podówczas usługiwać mu są obowiązani. Okazywał on dla mnie wielką i zupełnie nieturecką uprzejmość. I tak na przykład, dla przysłużenia się mi przy stole swoim krzesłem, kazał szukać w całym mieście podobnego dla siebie krzesła, a że nigdzie takiego nie znalaziono, kazał więc swoje krzesło odstawić, i usiadł przy mnie na zwyczajnym krzesle ze trzciny.

Stan niewolnic w Turcyi. — Pewien podróżny donosi w tej mierze co następuje: Na statku parowym płynącym z Trebizondy do Konstantynopola, dostają się do tego ostatniego miasta Czerkaski, przeznaczone dla tamtejszych haremów. Jednakże nie wyobrażamy sobie, że te dziewczyny są smutnymi, i że tęsknią za rodziną, lub za ojczystym domem. Opuszczają one swoich rodziców z największą oziębłością. Już na pokładzie statku zaczyna się dla Czerkasek nowe życie. Kupcowi który ich nabył, dla oszczędzenia wydatków wolno umieścić je na pokładzie i podczas całej żeglugi wystawić na niepogodę powietrza. Lecz ten dla swych zajmuje wielką salę; tym sposobem znajdują się w pięknie umeblowanym pokoju, w którym zabawiają się tańcem, przegładają w zwierciadłach, podziwiają swe wdzięki, obliczają ile piastrow są warte, i marzą o przyszłym swem przeznaczeniu. Jedna sądzi się już być sułtanką, druga byłaby rada, gdyby jakiemu baszy się dostała, i tym sposobem jedna drugiej przyrzeka wzajemną pomoc i opiekę. Atoli szczęście to nie tak łatwym jest do osiągnięcia. Najprzód muszą być uleczone z brzydkiej zaskórnej choroby, od której prawie żadna z



tych hurrysek nie jest wolna; powtórę powinny otrzymać jakoweś wychowanie, to jest, nauczyć się mówić po turecku i grać na jakim instrumencie. Wtedy dopiero gdy to wszystko jest osiągnięte, wyprowadza je na sprzedaż kupiec i nieraz za jedną około cztery tysiące talarów otrzymuje.

Grób Napoleona. — Jednym z najciekawszych przedmiotów w podziemnym sklepieniu kościoła St. Dyonizego, który najgłębsze na dostrzegaczu sprawia wrażenie, są drzwi do grobu, który Napoleon sam dla siebie wystawić kazał: Jest tam napis następujący:

Ici reposit  
les depouilles mortelles  
de

(Tu spoczywają śmiertelne zwłoki...) Dotychczas ostał się napis, równie jak i mocne, bogate miedziane drzwi z potrojnym zamkiem, które ten grób zamykać miały. Nie widać one na wrzeciądkach: ale są oparte o grubą mur, uad którym się powyżej nadmieniony napis znajduje. Teraz spoczywają tam śmiertelne zwłoki Ludwika XVIII. i księcia Berry.

Nagroda poczciwości. — Pewien Irlandczyk przybywszy do Paryża, wysiadł w szwedzkim hotelu, kazał przywołać prачkę i dał jej do prania brudną bieliznę, którą na środku pokoju pozrzucał. Nie minęło pół godziny, aż oto prачka wraca i oddaje bogatemu Irlandczykowi papier, w którym była zwinęta znaczna ilość banknotów, a który mimo jego wiedzy pomiędzy brudną bieliznę się zatracił. Podróżny wzruszony taką poczciwością, w podziękę chciał ją za to nagrodzić, ale prачka nie przyjęła żadnej nagrody i odeszła. — Niedawno pośród liczego tłumu ciekawych widzów, ujrano dwoje nowożeńców, którzy w jednym z tamtejszych kościołów ślub z sobą brali. Po całym zachowaniu się pana młodego, poznać można było, że jest cudzoziemcem, a pomieszanie i nieśmiałość panny młodej okazywały, że nie do tej klasy, co jej oblubieniec należy, i że z szczerą miłością za mąż idzie. Obecni goście opowiadali jedni drugim powyższe zdarzenie. Oblubienicą tą była w samej rzeczy owa poczciwa prачka, którą cudzoziemiec uznał być godną dzielenia z nim losu i majątku. Ma ona być bardzo piękną.

Sceptyk przekonany. — Dziennik *Messenger* donosi o następującym charakterystycznym wypadku: Niejaki Beausire, niegdyś żołnierz, przystojny mężczyzna, wielki flegmatyk, miał to do siebie, że co się dotyczy wierności kobiecie, był wielkim sceptykiem. Przekłete to niedowiarstwo przeszkadzało mu,

ż na żaden sposób nie chciał zaszczycić swém imieniem młodej Alzaczki, która za nim do Paryża przybyła. Nareszcie, nieszczęśliwa Teresa ponawiając swe prośby, do których się Beausire nakłonić nie chciał, z rozpacz wyrywa się z jego ramion i przy moście Grenelle rzuca się w Sekwanę. »O, umie ona pływać,« rzecze nasz Stoik do przechodzących, którzy patrząc na to, zdjęci byli przestraszeniem, »kobieta nie skoczy w wodę za mężczyzną! sęto farbowane lisy, znamy się na tém!« Tymczasem biedna dziewczyna mowowała się w samej istocie z falami, a prąd rzeki w głąb ją porwał. »Dla Boga! utonie!« wołają obecni. »Do sto piorunów, jak widzę, ona nie żartuje!« rzecze Beausire przestraszony. »A więc dalej za nią!« To rzekłszy rzuca się w wodę, łowi kochankę, wynosi na brzeg i rzecze do niej: »No Teresa! Dostyc tej proby! zostaniesz panią Beausire, moją małżonką! Ale gdybyś kiedy w czém się potknęła i w rzekę się rzuciła, pamiętaj to sobie, iż ja za tobą nie skoczę!«

(Rozm. Lw.)

#### Wiadomienie literackie.

W księgarni Braci Szerków wyszedł właśnie 1wszy zeszyt **Galeryi Pisarzów Polskich**, zawierający Poezye Brodzińskiego, Zalewskiego i Bielawskiego, Cena grp. 20.

#### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś Krzekotowo w Mogilnickim powiecie położona, przez Dyrekcyą Ziemstwa na 14,688 Tal. 19 sgr. 10 fen. otaxowana, za którą na dniu 8. Lipca roku bieżącego 18,005 Talarów podano, z powodu niezłożenia summy szacunkowej w dalszym ciągu subhastacyi w terminie

na dzień 22. Czerwca 1840. r. o godzinie 10tej zrana w miejscu posiedzeń sądowych wyznaczonym publicznie sprzedaną być ma,

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki w Rejstraturze przejrzane być mogą.

#### OBWIESZCZENIE.

W dniu 29. Grudnia 1839. wieczorem około godziny 5tej zginęły mi z bryczki otwartej w drodze od tamy Waliszewskiej do Kurnika i Szremu następujące przedmioty, zawinięte w stary kobierczyk pół jedwabny i pół wełniany:

- 1) szlafrok merynusowy, koloru zielonego w kostki z podszewką popielatą;
- 2) wolożka z naturalnego sukna, obsadzona taśmami z podszewką z szarego nankinu;



- 3) chustka jedwabna czarna;
- 4) westka jedwabna pstra;
- 5) binda czarna jedwabna;
- 6) trzoz skórzanny, w którym znajdowało się 31 Tal. w pruskiej monecie;
- 7) konwolut rozmaitych papierów i dokumentów, mianowicie dwa kontrakty kupna, tyżące się majątności Woytostwa przezemnie od Wielm. Pani Forsyth nabytj, cessay, instrument hipoteczny na kapitał 4000 Tal. na Woytostwie zahypotekowany, a na teraz mój własny, różne kwity tutejszj Głównj Kassy regencyjnj na opłacane prowizyje, karta Woytostwa i tabela bonitacyjna.

Znalazcę rzetelnego tego zgubionego zawinięcia upraszam, aby takowe w Poznaniu w rynku pod Nr. 53. u wdowy JmćPani Au lub u mnie na miejscu oddał, za co w nagrodę wspomnionę zwyż pod Nr. 5tym 31 Tal. odbierze.

Poznań, dnia 2. Stycznia 1840.

K a r ó l A u,

dziedzie majątności Woytostwa pod Szremem.

Prawdziwe angielskie narzędzie do chędożenia zboża czyli wietrzna harfa z żelaznemi skrzydłami, mosiężnemi grzebieniami, z 5 blattami harfowemi, czyszcząca zupełnie wszelkie

gatunki zboża z kostrzewy, kłkolnicy, łuszczyk, plew, a zwłaszcza pszenicę z czarnuchy, śnieci, jest u podpisanego na sprzedaż.

Poznań, dnia 26. Listopada 1839.

Lewin Misch, na ulicy Garbary Nr. 12.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 31. Grudnia 1839.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizna
Oblig. dłuży państwa . . . . .	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	102½	102½
Oblig. premiów handlu morsk. . . . .	—	71	70½
Oblig. Kurmarchii z bieży kup. . . . .	3½	101½	101½
Oblig. tymcz. Nowj Marchii dt. . . . .	3½	101½	101½
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	103½	—
Królewieckie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	3½	99½	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47½	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102	101½
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	104½	103½
Wschodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	2½	102½	101½
Pomorskie dito . . . . .	3½	103	—
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	103½	103
Szląskie dito . . . . .	3½	102½	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii . . . . .	—	95½	—
Złoto al marco . . . . .	—	215	—
Nowe dukaty . . . . .	—	—	18
Frydrychsдоры . . . . .	—	13½	12½
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	9½	9½
Disconto . . . . .	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 5. Stycznia 1840 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dn. 27. Grudnia aż do 2. Stycznia 1840.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	plci męsk.	plci żeńsk.	
W kościele katedralnym Dnia 6. Stycznia . . . . .	X. Pr. Urbanowicz - Kan. Jabczyński	—	2	3	—	1	—
W koś. farn. S. Maryi Magd. Dnia 6. Stycznia . . . . .	- Mans. Grandke - Prof. Prabucki	—	1	3	1	1	—
S. Wojciecha . . . . . Dnia 6. Stycznia . . . . .	- Mans. Duliński - Pr. Urbanowicz	—	4	—	1	3	—
W kościele Sw. Marcina Dnia 6. Stycznia . . . . .	- Prob. Kamieński dite	—	3	3	1	3	—
Gmina niemiecko-katolicka Dnia 6. Stycznia . . . . .	- Pawelke dite	X. Pawelke dite	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . . Dnia 6. Stycznia . . . . .	- Kapł. Krajewski - Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia Dnia 6. Stycznia . . . . .	Subd. Czerwiński » Bartyszewski	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża Dnia 6. Stycznia . . . . .	Superint. Fischer Pastor Friedrich	Pastor Friedrich	6	4	6	6	—
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	1	2	—	—	—
W kościele garnizonowym	NKazn. Dr. Walther	—	—	1	—	—	—
Ogółem . . . . .			17	16	9	14	—